

Ewangelia z 9 listopada: Oczyszczenie serca

Ewangelia ze święta
poświęcenia Bazyliki
Laterańskiej w Rzymie wraz z
komentarzem. “Weźcie to stąd,
a nie róbcie z domu mego Ojca
targowiska”. Wraz z
wyrzuceniem sprzedawców i
bankierów ze świątyni, Pan
Jezus zaprasza nas do
oczyszczenia naszych intencji,
w taki sposób, aby nasze
poszukiwanie Boga było jak
najczystsze i jak najbardziej
bezinteresowne.

Ewangelia (J 2, 13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów.

Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.

Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”.

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”.

Jezus dał im taką odpowiedź:

„Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”.

Powiedzieli do Niego Żydzi:

„Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego ciała.

Gdy zatem zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Komentarz

Na krótko przed Świętem Paschy Jezus idzie do Jerozolimy i dokonuje czynu, któremu towarzyszą pewne słowa, których znaczenie będzie dopiero w pełni zrozumiałe po Zmartwychwstaniu.

Aby zrozumieć kontekst tego wydarzenia, ważne jest wzięcie pod uwagę głębokiego znaczenia Świątyni oraz rocznicy jej poświęcenia dla narodu wybranego.

W to święto Żydzi upamiętniali poświęcenie świątyni przez Machabeuszy w 164 r. przed Chrystusem, po tym jak została ona zbezczeszczona trzy lata wcześniej przez Antiocha IV Epifanesa.

Uroczystość ta została również nazwana „świętem światła” w nawiązaniu do siedmioramiennego świecznika, który, będąc stale zapalony, symbolizował Obecność Boga, który widzi wszystko i jest światłem świata pośród ludzi. Tam, gdzie było to światło, mrok pogaństwa i bałwochwalstwa rozpraszał się.

W tym kontekście nasz Pan oczyścił i „ponownie poświęcił” Świątynię,

dom swego Ojca. Gorliwość o ten dom pożerała Pana Jezusa.

Zarówno tamci ludzie, jak i my jesteśmy kuszeni, aby uczynić życie religijne i świątynię „targowiskiem”, czyli wykorzystywać Boga dla swoich własnych korzyści. A to oznacza w ostateczności bezczeszczenie Świątyni.

Ale w domu Bożym może być tylko jeden Pan, tylko Bóg może być tym, który nadaje sens pozostałym rzeczom, a nigdy nie może być pretekstem do innego celu. Dlatego też, poprzez wypędzenie kupców i bankierów, Jezus zaprasza nas do oczyszczenia naszych intencji, tak, żeby nasze poszukiwanie Boga było tak czyste i bezinteresowne, jak to możliwe. By było prawdziwą miłością.

Ale świątynia Boża to nie tylko budowla z kamieni, to ostatecznie Ciało Chrystusa, Kościół. On jest

domem Bożym w ścisłym tego słowa znaczeniu. To w nim mieszka, oświecając go i ożywiając.

Pan Jezus zachęca nas, aby patrzeć na niego tymi oczami i zachować go, o ile to od nas zależy, bez skazy lub brudu. Każdy z nas musi czuć się za to odpowiedzialny własnym życiem. My, ochrzczeni, jako żywe kamienie, tworzymy widzialne oblicze świętości Kościoła przed ludźmi, oblicze, które jest powołane, aby przyciągać tych, którzy są na zewnątrz i dawać światło i pociechę tym, którzy są wewnątrz.

Juan Luis Caballero // Photo:
Jezael Melgoza on Unsplash